

Nowe orientacje

Rozmowa z członkami zespołu Half Light – **Krzysztofem „Cristobalem” Janiszewskim**, wokalistą, kompozytorem, autorem tekstów; **Krzysztofem „Krisem” Marciniakiem**, gitarzystą i kompozytorem oraz **Piotrem „Piterem” Skrzypczykiem**, kompozytorem, aranżerem, producentem, klawiszowcem i gitarzystą.

- W sierpniu ukaże się nowa płyta grupy Half Light „Nowe orientacje”, która jest swoistym przypomnieniem debiutanckiego albumu Republiki „Nowe sytuacje”. Skąd taki pomysł i dlaczego właśnie Republika?
- Stworzenie tego albumu nie było wynikiem wyboru, jaką płytę nagrać. Wszyscy jesteśmy wielkimi fanami grupy Republika. Dorastaliśmy wraz z Republiką i do dzisiaj słuchamy utworów tego zespołu w wersjach oryginalnych. One się nigdy nie starzeją. Postanowiliśmy więc uczcić tę grupę poprzez stworzenie naszych wersji jej piosenek. Wybraliśmy debiutancki album z tego względu, że znalazły się na nim utwory w większości nieco mniej popularne od tych, które znamy z późniejszych płyt. Kolejnym celem było przybliżenie młodszej publiczności tej jakże wartościowej muzyki. Dlatego też połączenie nowoczesnych brzmień z pierwotnym konceptem umożliwiło nagranie „Nowych orientacji”.
- Jaka jest płyta „Nowe orientacje”?
- Jest to płyta w konwencji Half Light, choć nieco ostrzejsza – powoduje to pewien swoisty klimat. Jednak staraliśmy się, by zachować istotny pierwiastek republikański – to, co, naszym zdaniem, było w oryginalnych utworach tak cenne dla fanów Republiki. Zapewniamy, że wiele osób znajdzie na płycie „Nowe orientacje” coś dla siebie. Jest dużo elektroniki – charakterystycznej dla dzisiejszych czasów rytmiki i brzmień, są też dość mocno zarysowane wątki zaczerpnięte z rocka progresywnego. Nie wydaje nam się jednak, by można było to jednoznacznie

- zaklasyfikować, podobnie jak w przypadku naszej debiutanckiej płyty „Night In The Mirror”. W różnych recenzjach można znaleźć zupełnie odmienne zdania na temat naszych inspiracji, wpływów czy klasyfikacji muzyki.
- Ta płyta jest skierowana do fanów Half Light czy Republiki?
 - Płyta „Nowe orientacje” skierowana jest do wszystkich – zarówno fanów Republiki, jak i fanów Half Light. Dochodzą do nas przeróżne opinie na temat singla i tego, co można usłyszeć w trailerze płyty. Cieszymy się, że na ogół są to opinie pozytywne. Oczywiście nie da się zadowolić wszystkich, na to nie liczymy. Zauważamy jednak wzrost zainteresowania naszą twórczością. Oznacza to, że przyjęty przez nas kierunek tworzenia, mimo że nie należy do najłatwiejszych, znajduje jednak odbiorców, którym muzyka Half Light odpowiada.
 - Jakiego odzewu spodziewacie się po wydaniu Waszego drugiego krążka?
 - Sygnały, które już otrzymaliśmy, pozwalają nam przypuszczać, że odzew będzie pozytywny. Jednak spodziewamy się



również krytycznych słów, które w pewnej mierze działają stymulująco na rozwój zespołu. Nie wszystko da się przewidywać, szczególnie gdy w grę wchodzi legenda i przedstawianie jej w odmiennych wariantach. Zdajemy sobie sprawę z wysokiego poziomu ryzyka, jakim obarczone jest to przedsięwzięcie, niemniej jednak podjęliśmy się wyzwania, a po stworzeniu krążka możemy śmiało powiedzieć, że jesteśmy zadowoleni z efektu.

- Co zespół Half Light ma w swoich planach? Czym jeszcze zaskoczy fanów?
- Wciąż powstają kolejne autorskie utwory. Nieustannie poszukujemy i próbujemy nowych rozwiązań. Sami do końca nie jesteśmy w stanie stwierdzić, jaki będzie efekt końcowy. Rozwój zespołu powoduje też rozwój mocy twórczych. Jesteśmy na tyle zgranym zespołem, że możemy pozwolić sobie na eksperymenty. Powstaje coraz więcej utworów opartych na improwizacji. Jednak ostatnio naszą uwagę skupialiśmy głównie na tworzeniu płyty „Nowe Orientacje”, dlatego teraz dajemy sobie troszkę czasu i swobody na ukształtowanie materiału na kolejny krążek.

Rozmawiała **Anna Markowska**

